№ 21 Warszawa, dnia 14 (26) Maja 1873 r. Rok II.



Z ILUSTRACJAMI.

WARUNKI PRENUMERATY.

W Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincyi, rocznie rs. 7 k. 20,— półrocznie rs. 3 kop. 60,—kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Redakcja

I EKSPEDYCJA GŁÓWNA

przy ulicy Zielnej Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:

W Petersburgu, w księg. B. M. Wolffa,—w Wilnie, w ks. J. Zawadzkiego, w Odessie, w ks. G. Rousseau,— w Żytomierzu w ks. K. Budkiewicza — w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina, we Lwowie, w ks. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. E. W. Czapińskiego. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 5 kop. od wiersza lub za jego miejsce. — Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

OD REDAKCJI.

Na mocy umowy zawartej w d. 22 maja r. b., *Tygodnik Przemysłowo-Handlowy* przechodzi na wyłączną własność pana *Brunona Ciemniewskiego*, właściciela dóbr ziemskich w Guberni płockiej; co do przemianowania koncesji pisma na imię nowonabywcy, poczynione zostały stosowne kroki u Władzy.

Tygodnik, jak dotąd wychodzić będzie i nadal, wedle pierwotnego programu swego.

Wszelką korespondencję tymczasowo adresować prosimy: *W-żny Bruno Ciemniewski*, Warszawa, Hotel Polski.

WIADOMOŚĆ URZĘDOWA.

Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców Miasta Warszawy

Ma zaszczyt podać do wiadomości PP. Członków Zgromadzenia Kupców M. W., iż JW. Prezydent M. W., reskryptem z dnia 5 (17) maja r. b., za Nr. 7484/121, polecił Urzędowi Starszych zakomunikować wszystkim osobom do Zgromadzenia należącym, odezwę JW. Naczelnika Guberni Warszawskiej z dnia 28 kwietnia (10 maja) r. b., za Nr. 2719, treści następującej:

„JW. Gubernator Warszawski oznajmia niniejszem, że w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b. o godzinie 2-ej po południu w lokalu tutejszej Giełdy, na zasadzie § 21 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 24 października 1872 roku Ustawy dla Warszawskiej Giełdy, odbędzie się ogólne zebranie jej uczestników, dla dopełnienia wyborów na prezydującego w Komitecie, oraz Członków tegoż Starszych Zgromadzenia Giełdowego.

„Aby w tem pierwszem po wydaniu Ustawy ogólnem zebraniu gildyjnem, stan miejscowy kupiecki mógł przyjąć udział w jak największej o ile można liczbie, JW. Minister Skarbu zezwolił dopuścić do wspomnionego zebrania, wszystkie osoby należące do gildyjnego kupiectwa, tak te, które za prawo bywania na giełdzie wniosły już przepisaną opłatę, jak niemniej i te, które opłatę takową przed terminem odbyć się mającego zebrania uiścić zechcą.

„Z uwagi na to PP. prowadzący na mocy świadectw gildyjnych interesy handlowe, o ileby pragnęli należeć do składu Warszawskiego Gildyjnego Towarzystwa (§ 12 Ustawy dla Giełdy Warszawskiej) i uczestniczyć w ogólnem zebraniu tegoż w dniu 25 maja (6 czerwca), zechcą pospieszyć z wniesieniem rzeczonej opłaty i pozyskać bilety na prawo bywania na Giełdzie.

„Pobór tych opłat, tudzież wydawanie biletów odbywać się będzie do dnia 18 (30) maja r.b., włącznie, w lokalu Giełdy."

Urząd Starszych podając powyższe rozporządzenie JW. Naczelnika Guberni Warszawskiej do wiadomości Szanownym Członkom Zgromadzenia Kupieckiego Miasta Warszawy, uważa sobie za obowiązek zakomunikować poniżej ważniejsze §§ tejże ustawy, oraz ma niepłonną nadzieję, iż ze względu dla dobra Instytucji, a przez to nader ważnych wyborów, wszyscy PP. Handlujący opłacający świadectwa 1-szej i 2-giej Gildji, do Zgromadzenia Giełdowego zapisać się i przy nadchodzących wyborach nowego Komitetu Giełdowego czynny udział wziąść raczą.

W końcu objaśnia, iż osoby, które opłatę ustanowioną za stałe uczęszczanie na Giełdę dotychczas nie wniosły, mogą takową złożyć każdodziennie, wyjąwszy świąt, na ręce Sekretarza Giełdy Warszawskiej, od godziny 10-ej do 1-ej po południu, aż do dnia 18 (30) maja r. b. włącznie, a to stosownie do ogłoszenia Panów Starszych Giełdy z dnia 2 (14) maja 1873 roku.

Paragrafy Ustawy:

§ 4. Osoby wszelkich stanów, uczęszczające stale na Giełdę Warszawską w interesach handlowych, albo mające na niej swych pełnomocników, obowiązane są corocznie wnosić do komitetu Giełdowego, w końcu grudnia, pewną sumę na utrzymanie lokalu giełdowego i inne potrzeby administracyjne; opłatę tę ustanawia i zmienia uchwała zgromadzenia giełdowego.

§ 5. Rok giełdowy rozpoczyna się pierwszego stycznia, i dla tego, corocznie w ciągu grudnia, ci co życzą sobie na giełdę uczęszczać stale, powinni zawiadomić o tem Komitet Giełdowy przy uiszczeniu sumy oznaczonej na utrzymanie giełdy. Osobom tym wydają się bilety imienne, dające prawo uczęszczania na giełdę.

§ 12. Zgromadzenie giełdowe miasta Warszawy składa się z handlujących miejscowych i zamiejscowych, zapisanych do gildyj kupieckich, którzy wnieśli opłatę ustanowioną za stałe uczęszczanie na giełdę.

§ 18. Przedstawicielem zgromadzenia giełdowego jest Komitet Giełdowy, którego celem jest popieranie i rozwijanie miejscowego handlu i przemysłu, oraz zawiadywanie bezpośrednie sprawami giełdy i jej częścią administracyjną.

§ 21. Komitet Giełdowy składa się z ośmiu członków, z których jeden będzie mianowany prezydującym, a siedmiu nosi tytuł starszych giełdy, oraz trzech zastępców i starszego meklera.

Członków Komitetu giełdowego i zastępców wybiera zgromadzenie giełdowe ze swego grona na lat trzy. Starszego meklera, wybiera również zgromadzenie giełdowe na trzy lata, z pośród meklerów giełdowych.

§ 22. Wybory dopełniają sie przez podawanie kartek wyborczych. Członkowie Komitetu Giełdowego składają głos na równi z innemi członkami zgromadzenia giełdowego.

§ 23. Na członków Komitetu nie mogą być wybrane dwie osoby, prowadzące handel pod jedną firmą.

26. Prawo nieprzyjęcia obowiązków członka Komitetu Giełdowego służy osobom, które po wystąpieniu z grona członków Kômitetu, będą na nowo wybrane w ciągu pierwszych trzech lat po ustąpieniu, oraz osobom, które nie mieszkają stale w Warszawie.

WIADOMOŚĆ HISTORYCZNA

O KRAJOWEJ PRODUKCJI ŻELAZA

napisał

K. MAJEWSKI.

(Dokończenie, zob. Nr. 20).

Bądź co bądź początek wieku XVII, ważną stanowi epokę w dziejach fabrykacji u nas żelaza. Oprócz tego, że po całym już wtedy tak obszernym kraju, rozgałęziły się były różne fabryki żelazne (np. aż na Litwie i na Ukrainie nad rzeką Teterewem, gdzie było podobno aż 18 kuźnic, a raczej rudnic, bardzo wiele dochodu dziedzicowi dających), oprócz mówimy tego, pod owe czasy biskup krakowski Piotr Tylicki, sprowadził był familje górniczo-włoskie, które zajęły się były energicznie przemysłem żelaznym i do znakomitej doprowadziły go doskonałości. Jedna osobistość z pomiędzy tych wielu Włochów, słynny Caccia, który w kluczu Samsonowskim (między Kielcami a Szydłowcem), wiele fabryk żelaznych pozakładał, założył był także i *fabrykę stali* w *Samsonowie*, z której Zygmuntowi III oblegającemu Smoleńsk (1612), posyłał nietylko szyszaki, pancerze, ale i dzidy, pałasze, broń palną, oraz inne t. p. wojenne rynsztunki, za co wdzięczny król familję Cacciów licznemi przywilejami poobdarzał, czego nawet i następca ojca Władysław IV, nie puścił był w niepamięć.

Koniec XVII-go wieku jest dla naszego przedmiotu pamiętny tem, że za niego w dobrach biskupa Krakowskiego wystawiony został *pierwszy wielki piec*, do czego kamień do oprawy, aż z Węgier sprowadzono, w kierunku tym bowiem kwitnął nietylko wielki handel winem i t. p., ale i komunikacje były lepsze, niż długi czas potem.

Do początku XVIII wieku, kopalnictwo i hutnictwo żelazne u nas rozciągało się tylko jeszcze zawsze wybitnie w Kaliskiem i Krakowskiem, gdzie właśnie były dobra znakomitej szlachty ziemian i panów i owych potężnych książąt biskupów krakowskich. Z panowaniem Augusta II rozciągać się rozpoczął ten ważny przemysł żelazno-fabryczny, a przedewszystkiem kopalniczy, w kierunku rzek Łącznej i Kamienny, wraz z do nich należącemi Świśliną i Lubianką. Wkrótce tedy stanęły dymarki np. w *Ogonowie*, *Jędrowie*, *Berezowie*, *Baranowie*, *Majkowie* i *Michałowie* (*Parszów*, *Wąchock*, *Starachowice*, *Ruda*, *Brody* i t. p. aż do *Ostrowa* i *Bodzechowszczyzny*, przez *Kunów*, *Natuliski*, z pańszczyzną do nich *Pawłowa* i *Rzepina*, jak zobaczymy nieco niżej, były późniejsze), Dla tych zakładów rudę wydobywano w całej sąsiedniej im okolicy. Do dzisiaj jeszcze te rudnice i fabryki, choć poprzemieniane i różne przechodzące koleje, jeszcze istnieją, stanowią jądro i zrąb b. okręgu tak zwanego wschodniego, a nareszcie tę część produkcji, która niedawno pod firmą *barona Fraenkla*, wstąpiła w nową fazę swej działalności i daj Boże jak najpotężniejszych postępów.

W owym czasie, o którym tu mówimy, gdy księża Cystersi z Wąchocka i Kolegjata słynna kielecka, nie dawały się w zawodzie górniczo-hutniczym nikomu wyprzedzać, właśnie owa cała przestrzeń od *Szydłowca* aż do *Ostrowca* pokryła się była dołami do kopania rudy i odtąd jak się była zakurzyła czadem i dymem skwarnych hut żelaznych, tak też i dzisiaj praży się i dymi i taką daj Boże aby jak najdłużej pozostała, wydając błogie owoce dla ruchu, życia i wszelkiego możliwego dobra dla stron tamtejszych poczciwych i dzielnych sandomierskich.

W połowie XVIII wieku widzimy już fabryki żelazne powstające w owym okręgu wschodnim dalszym, a mianowicie w okolicach *Suchedniowa*, jako to: w *Parszowie* wielki piec (1748), w *Berezowie* (blachownia czarnej blachy żelaznej), a w r. 1759 wielki piec znowu w *Mostkach*. W samym zaś *Suchedniowie*, w owej stolicy okręgu skarbowego wschodniego, powstała blachownia na wyższą skalę blach żelaznych, do czego majstrów z zagranicy sprowadzono (Saksonja). Przytem pod panowaniem tego ostatniego u nas Sasa, *Jan Małachowski*, kanclerz koronny, znakomity i czcigodny obywatel, w wielkich swych dobrach, których miasteczko *Końskie* było stolicą, powystawiał był wielkie piece, które pozostała po nim wdowa jeszcze była powiększyła. On to właśnie, ten obywatel przemysłowiec, urządził w *Pomykowie* pod Końskiemi (1750) ruralnią, z której znakomita ilość broni palnej została dla kraju wyprodukowaną. Była tam także w *Gowarczowie* i szabel fabryka, ale z żelaza krajowego, a stali zagranicznej.

Godnem jest uwagi, że ród ten Małachowskich, tak dawniej, jak i w następcach swoich czyto po mieczu, czy po kądzieli, odznaczał się i odznacza pracą i zasługami w hutnictwie żelaznem, które jeszcze dziś nawet, np. w Rudzie białaczewskiej, przy właścicielce zacnej białogłowie, czyto wprost czy też pośrednio przez dzielnych i specjalnych dzierżawców przedsiębierców, niegdyś urzędników skarbowego górnictwa, kwitnie i rozwija się jak najpomyślniej.

Tacy nasi znakomici górnicy, jak słynnego dzieła autor *X. Osiński*, jak *Cieszkowski*, o ile mi się zdaje i dzielny hutnik *Dębicki*, a zawołany węglarz *Kwieciński*, albo się opierali i kształcili u Małachowskich, albo podawali im rękę w pracy tej pożytecznej, nie mówiąc już o innej wartości i zasługach tego w kraju rozległego zastępu ludzi zacnych, dzielnych i pożytecznych.

W ostatnich dziesięcioleciach XVIII-ego wieku zaczyna się nowa bardzo kwitnąca epoka przemysłu żelaznego u nas. Monarcha ten który bądź co bądź wiele chciał dobrego dla kraju, pierwszy z królów polskich zajął swą uwagę zaprowadzeniem fabrykacji żelaza w dobrach koronnych, bo dotąd ta ważna gałęź przemysłu tylko się w instytucyjnych i prywatnych rękach rozwijała. Godnem zastanowienia dla badacza, że okrzyczana tak często niesłusznie nasza dziejowa decentralizacja miała jednak i mieć mogła niektóre ważne i dobre swoje strony, przy wszystkich swych błędach, szkodach i niedostatkach, jak dziwaczna i nieraz aż do śmieszności oryginalna decentralizacja np. angielska, która przecież tyle wytworzyła i światu, a zwłaszcza swemu plemieniowi dała.

W skutek tedy kierunku przyjętego przez króla Stanisława, stanęły wkrótce wielkie piece w okolicy *Brześcia litewskiego* i w innych miejscach. Za przykładem monarchy poszło wiele magnatów i obywateli, (jak np. Chreptowicz podkancl. litewski), którzy w swych dobrach tym żelaznym przemysłem zaczęli się bliżej zajmować. Równocześnie też rozszerzyły się fabryki u księży Wąchowskich i Kieleckich; dymarki w zupełności zaczęto zaniedbywać, a na ich miejsce wpowszechne użycie weszły piece wielkie.

Do tego też czasu należy początek fabryk żelaznych w okolicach Iłży (właśnie *Brody*, *Stara Ruda*, rudnice Lubieńskie...) które w ostatnich a blizkich nas czasach, za mojej młodości zwłaszcza, na tak wysokiem były stanęły sto niu czyto za Lubieńskiego i Banku, czy też w administracji *Koniarów*, i długo potem nawet jeszcze pod zarządem Wydziału skarbowego górnictwa przy b. K. Prz. i Sk. istniejącego, aż do ostatnich chwil *H. Łabęckiego* i ostatniego p. *Szmideckiego*.

Ale nie przeskakujmy pewnej najważniejszej może doby w naszem żelazictwie, która ze wszech miar zasługuje, aby nieco szczegółowiej tu o niej wspomnieć. Nim jednak to uskutecznimy na końcu, rzućmy wzrok na najbliższe ziemie sąsiednie, zwłaszcza że skutki rozwoju produkcji żelaznej i dzisiejsze kolejowo-żelazne i inne t. p. ważne okoliczności położenia, mają stanowczy wpływ na rozwój krajowego żelaznictwa.

W Cesarstwie rosyjskiem mianowicie, w którem produkcja żelaza zdaje się będzie wkrótce taką, jaką przy olbrzymich bogactwach materjałów surowych być może i powinna, gdy dzisiaj np. w porównaniu z Anglją, Francją, Stanami Zjednoczonemi i nawet z Hiszpanją, tak się przedstawia nieodpowiednią i zadziwiająco ograniczoną, w Rosji tak jako we wszystkich gałęziach jej postępu, czasy Piotra Wielkiego i jego zadziwiająca działalność reformatorska, także i na żelaźnictwie wycisnęła poważne swe rozwojowe piętno. Przy jego następcach ciągle ono się wzmagało, a główny rozwój górniczego postępu przypada przedewszystkiem na panowanie Cesarza Aleksandra I-go, to jest na początki XIX wieku, i na czasy Ojca obecnie panującego Cesarza. Dawniejsze właśnie przekształcenie inżynierów korpusu górniczego kadeckiego i różne rozwinięte naukowe oraz pieniężne pomoce skarbowe, aż do znanych reform dzisiejszych i, do scentralizowania zarządów górnictwa całego państwa w głównej stolicy, wywarły wpływ przeważny i na sprawy żelaźnictwa naszego.

Równocześnie sąsiednie szląsko-pruskie bogactwo w tym względzie i austrjackie przeobrażenia, w biegu zmian dziejowych ostatniego bieżącego wieku, że wszech miar godne są uwagi badacza górnictwa i odnośnych urządzeń administracyjnych. Rozbierać jednak obszerniej ich tutaj nie będziemy poprzestając na zwróceniu na nie li tylko uwagi.

Nowe czasy naszego żelaźnictwa. Po ostatnim *rozbiorze* kraju, przeszło żelaźnictwo polskie pod kierunek rządów ościennych, które odmienne mając cele, odmiennie też je prowadziły. Rosja dostała we względzie górniczym bardzo nieznaczną cząstkę, Prusy natomiast objąwszy Kaliskie, zajęły się energicznie podniesieniem zakładów żelaznych, mianowicie też pankowskich (powiat Częstochowski), które na początku XIX wieku, jak to już wspomnieliśmy, były w stanie kwitnącym. Austrja przeciwnie objąwszy najbogatsze kopalnie i najobfitsze huty, mało się starała o ich podniesienie i udoskonalenie, ale ograniczyła się tylko na powiększeniu dobywanej dotąd ilości, z wielkiem zużyciem materjału opałowego najdroższego.

Za *Księztwa Warszawskiego* upadać widocznie zaczął przemysł żelazny u nas; mianowicie też fabryki prywatne (np. biskupów krakowskich i księży wąchockich), które po większej części wypuszczano starozakonnym, a rząd w kłopotach olbrzymich, wysilony ku innym celom, prowadził górnictwo podług dawnych przestarzałych urządzeń. I nie będzie się nikt temu dziwił; nie byłto zaiste czas ku temu, t. j. nie było pokoju. Ciągła i wielka wojna oraz myśli i wysiłki przeróżne polityczne a niespodzianki i niepewności, wszystkich zajmowały w przeciągu tych krótkich lat kilku.

Rząd dopiero *Królestwa Polskiego kongresowego* miał postawić te gałęzie przemysłu naszego na równi ze zdobyczami i postępami u innych narodów, istniejącemi lub pojawiającemi się, jemu też należy się wdzięczność i winna być przyznana zasługa pewna, jaką w tym względzie bez zaprzeczenia położył. Nie będziemy się tu szczegółowo zastanawiać nad postępami żelaznictwa u nas od r. 1815, bo to przechodzi granice ram artykułu naszego. Nie będziemy więc rozbierać ani czynności słynnej *Dyrekcji głównej górniczej*, ustanowionej w Kielcach, jako w środkowym punkcie górnictwa krajowego (postanowieniem Księcia Namiestnika z d. 20 lutego 1816 r.), która oprócz ulepszeń, jakie starała się do fabrykacji żelaznej wprowadzić i wprowadziła, położyła niezmierną jeszcze zasługę przez specjalne *geologiczne* i górnicze badania, przez *Szkołę górniczą* specjalną, która wielu ludzi zdolnych i fachowych wydała; ani też nie sądzimy, aby imiona takich *Stasziców*, *Puszów* i wielu im podobnych, potrzebowały u naszej wykształceńszej publiczności przypominania. Owi też następnie słynni w górnictwie naszem mężowie jak: *Cieszkowski*, *Reklewski;* tacy *Łabęcki*, *Hirsz*, *Liszka*, *Kossowski*, *Kossecki*, *Szmidecki* i t. d. z owych to czasów i z owych źródeł wyrośli, odbywając ważne studja i podróże po Niemczech, Francji, Anglji a długo potem i pożytecznie pracowali nad podniesieniem krajowego bogactwa wraz z późniejszymi *Kitajewskim*, *Zdzitowieckim*, *Zeisznerem*, *Hemplem*, *Zaborskim*, *Dzierżanowskim* (znakomity mineralog, zbieracz rud, układacz gubernialnych zbiorów Białoskurskiego w Radomiu i w Wydziale za *Szynszyna*) i innymi pracownikami, następcami i spadkobiercami, którzy jeszcze w *Kielcach* i Białogonie (jak *Tolwiński* i *Swięcicki*) byli nauczali.

Nie będziemy też bliżej zastanawiać się nad kolejami *Wydziału Górnictwa* przy b. Komisji rząd. Przychodów i Skarbu za ministerstwa np. słynnego księcia Ksawerego *Druckiego Lubeckiego*, ani nad zarządem *Banku polskiego* i działalnością *Łubieńskich*, ani nad zasługami administratora fabryk żelaznych rządowych *Koniara* i wszystkich tak nieszczęśliwych *Koniarów* lub *Steinkellerowskich* usiłowań..., bo zbyt to bliskie nas i rozległe czasy a przedmioty i zbyt wiele jest dowodów dokładniej mogących przemawiać niżbyśmy to w kilku pobieżnych wyrazach mogli uczynić. Zaznaczymy tylko, że za *Dyrekcji* niezmiernie pomnożyły się różne żelazne fabryki u nas; że dobra Małachowskie przeszły w ręce rządu, a za Banku polskiego górniczych działań, powznoszono te wszystkie tak potężne i piękne groble, upusty, fabryki, zakłady i budowle, które wszędzie dotąd w skarbowych dziedzinach górnictwa krajowego widzieć się dają, które jadącemu od Szydłowca i Suchedniowa, po dzielnej górniczej, po części żuzlowej zwirówce ku Ostrowcowi i Donkowu, aż do Szewny i Bodzechowszczyzny, aż do *Ireny*, w Lubelskiem po Zawiślu.

Dodać nareszcie wypada, że właśnie za Banku polskiego robione pierwsze owe u nas próby z pudlingowaniem żelaza (*w Koniecpolu* w r. 1833 i 1834) i że ten zarząd uleczył był rany, jakie w tej gałęzi produkcji krajowej wypadki Listopadowe i ich następstwa, zadały przemysłowi naszemu.

Po administracji Banku i Koniarów około, r. 1852—1854 żeleźnictwo skarbowe wróciło pod zarząd *Wydziału Górnictwa* przy b. Kom. Rz. Przych. i Skarbu. Wiadomo też każdemu, co u nas stanowi w ogólnem górnictwie żeleźnictwo, że ono to właśnie jest głównym przedmiotem usiłowań i rozwoju górniczo-przemysłowego, a piszący historję jego, tem samem spisze historję postępów i rozwoju prawie całkowitego górnictwa krajowego, gdy zwłaszcza nie ograniczy się do skarbowych owych byłych dwóch Okręgów wschodniego i zachodniego, ale obejmie wszystkie prace oraz usiłowania prywatnych, jak np. *Małachowskich*, *Kotkowskich*, *Brzostowskich* i t. p. które są niemniej częścią pracy przemysłowo-produkcyjnej, w ostatnich mianowicie czasach.

Kiedyż się doczekamy drugiego *Hieronima Łabęckiego?..* Czyż będziemy mieć jeszcze naszych *Staszicòw*, *Zejsznerów*, albo takich *Osińskich i Kluków* i takich naszych *Cieszkowskich*, *Łubieńskich?..*

Zaiste, jeszcze raz to powtarzamy, cośmy już wyrazili że, kto nam napisze dobrą historję *żelaza*, a ktoby jeszcze do tego i historję naszej *pszenicy* i chleba powszedniego naszego już uskutecznioną pod ręką, ten zrobiłby co najmniej to, co dobra fizjologja robić może i powinna dla dobrej psychologji i biologji ogólnej organizmu, (jak np. w tym punkcie dla organizmu naszego społeczno-ekonomicznego)—co budowniczy, który zrąb i fundamenty założył a podniósł, czyni dla całości wznieść się mającego budynku historycznego... tak w naszej literaturze pożądanego i wyglądanego.

Młody pracowniku!.. czyto na praktyce górniczej naszej, czyli też na odpowiednim wydziale uniwersytetu lub innej szkoły gdzie byłeś lub jesteś, jeżeliś np. słuchał geologicznych wykładów kolegi naszego Marymonckiego prof. Trojd... lub zajrzał kiedy do dzieł czcigodnego *Wojciecha Jastrzębowskiego*, *Staszica*, *Pusza*, *Zejsznera* i do zbiorów ś. p. *Hieronima Łabęckiego*, a czytać będziesz te nasze wyrazy... wspomnij jakieto skarby dotąd spoczywają u nas jeszcze nietknięte... pomyśl i postanów cobyśto mógł nam zrobić, cobyś za zasługę mógł sobie na tem polu zjednać?.. A może te nasze słowa i to zakończenie, staną się początkiem tego, czego tak bardzo i oddawna wyglądamy... a czego pomimo najlepszych chęci, nadto co robimy, dziś wykonać nie byliśmy i nie jesteśmy w stanie!.. Niestety!.. Od tak dawna i tak daleko będąc od gruntu naszego przedmiotu.

BANK KREDYTOWY

Dominirski, Kalkstein, Łyskowski i Spółka

w Toruniu.

Pomimo niekorzystnej konjunktury w roku 1872 dla handlu zbożowego i wypływających z niej zmniejszonych obrotów w interesie komisowo-zbożowym, którym pomieniony, 7 lat już działający bank, w szerokim zakresie się zajmuje, rezultat jego działalności za rok 1872 był wcale dobry. Na wpłacony bowiem po koniec roku zeszłego kapitał akcyjny 468 500 tal., osiągnął czystego zysku 44,815 tal. 4 sgr. 9 f., z którego po odliczeniu na fundusz rezerwowy 8973 tal. 4 sgr. 9 f. i tantjemy dla firmowych 8960 tal. 15 sgr., pozostało do rozdziału między akcjonarjuszów 26,881 tal. 15 sgr., czyli 6% w stosunku rocznym. Zysk brutto w sumie 58,216 tal. 12 sgr. 5 f. składa się z zysków na interesie komisowym 18,854 tal. 26 sgr. 8 f., na rachunku procentów 35,248 tal. 22 sgr. 4 f. i na papierach publicznych 4012 tal. 23 sgr. 5 f. Miarą zaufania publiczności do tego banku, są dosyć znaczne depozyty w stosunku do kapitału zakładowego, oddawane bankowi na procent, które z dniem 31 grudnia r. z. wynosiły 597,839 tal. 2 sgr. 3 f. Fundusz rezerwowy dosięgnął sumy 68,699 tal. 17 sgr. 7 f. czyli 14$^1/_{10}$% kapitału zakładowego.

OLEJ.

Oznaczenie wartości procentowej czyli jakości nasion olejowych.

(Dokończenie, zob. Nr. 13).

II.

Po opisaniu użycia przyrządu p. Bohl'a, do oznaczania wartości olejowej rzepaków, (w Numerze 13 naszego pisma) musimy wspomnieć obecnie o trudnościach jakie przy metodzie tej, napotykają zwłaszcza osoby mające mniej wprawy w pracach chemiczno-rozbiorowych, oraz wskazać sposób w jaki Bohl starał si zaradzić złemu, chcąc przyrząd swój o ile możności zrobić jaknajpraktyczniejszym.

Jeżeli nawet dokładnie postępowano według metody p. Bohl'a, i od cieczy, która się ostatecznie w *B*, osadziła kanadol (zob. fig. 49) oddestylowano (co naturalnie w kąpieli parowej albo wodnej dopełniać trzeba), zawsze w odparowanym oleju, pozostaje jakaś mała ilość kanadolu, i otrzymujemy rezultat wyższy jak jest rzeczywiście. Tłuste bowiem oleje z największą trudnością oddają małe cząstki kanadolu, i tylko przez parowanie w miseczkach porcelanowych w przystępie powietrza zupełnie się oczyszczają. Ażeby więc otrzymać rzeczywistą miarę zawartego w danem ziarnie oleju, z rzepaków doświadczanych, odparowuje się w retorcie z gruba tylko pewna część kanadolu i wlewa do uprzednio zważonej miseczki; retorta dla dokładności popłukuje się trochą kanadolu i zsącza do miseczki, która teraz dopiero nad parą lub wodą się ogrzewa, dopóki kanadol zupełnie się nie ulotni, t. j dopóki ogrzewany olej nie przestanie już zupełnie wydawać zapachu kanadolu. Chemikom użycie tego postępowania jest dobrze zkądinąd znanem (np. przy oznaczaniu tłuszczu czyli masła w mleku). Dla ludzi mniej fachowych już samo użycie, że tak powiemy wzięcie w rękę, tak delikatnego szklanego aparaciku, sładanie jego pojedyńczych części, parowanie które przy nadzwyczajnej zapalności kanadolu, jestnawet czynnością nieco niebezpieczną, a wreszcie dokładne zważenie na bardzo czułej wadze, jest rzeczywiście mniej przystępne i dokładnie wykonywane być może tylko przez mniej więcej wprawnych techników. Sam p. Bohl przeto starał się uprościć czyli ułatwić tę ważną a tak często potrzebną analizę, co też mu się istotnie powiodło, a mianowicie tym sposobem, że sama tylko ekstrakcja oleju uskutecznia się w powyższym przyrządzie, oznaczanie zaś stosunku jego ilościowego, jest już rzeczą prostego rachunku. Wychodzi tu p. Bohl z zasady, że ciężkość gatunkowa rozmaitych olei, wyższą jest aniżeli ciężkość kanadolu, a zatem roztwory rozmaitych olejów w tym płynie, tem większą ciężkość gatunkową okazywać będą, im więcej będą zawierać w sobie oleju.

W tym celu p. Bohl oznaczył dokładnie ciężkość gatunkową przy temperaturze 15° Cels., najwięcej w handlu znanych olejów, a mianowicie:

Olej lniany	posiada	średnią	ciężkość	gatunkową	=0,9347.
„ konopny	„	„	„		=0,9276.
„ makowy	„	„	„		=0,9247.
„ z włoskich orzechów	„	„	„		=0,9264.
„ migdałowy	„	„	„		=0.9180.
„ z pestek winogron.	„	„	„		=0.9222.

Ilość oleju, jaką posiadały odpowiednie nasiona znalazł jak następuje, wyrażoną w odsetkach:

Siemię lniane	posiadało	przecięciowo	oleju	27,15337 %
Siemię konopne	„	„	=	25,87533 „
Mak	„	„	=	49,40304 „
Orzechy włoskie	„	„	=	50,06000 „
Migdały	„	„	=	52,41652 „
Ziarna winogron	„	„	=	17,95614 „

Na podstawie tych cyfr, każdy z ciężkością gatunkowej kanadolowego wyciąga oleju próbowanych nasion, stosunek ilości tegoż z łatwością oznaczyć może. W tym celu 100 gramów nasienia mającego się badać, (jak powyżej w Nr. 13-m już

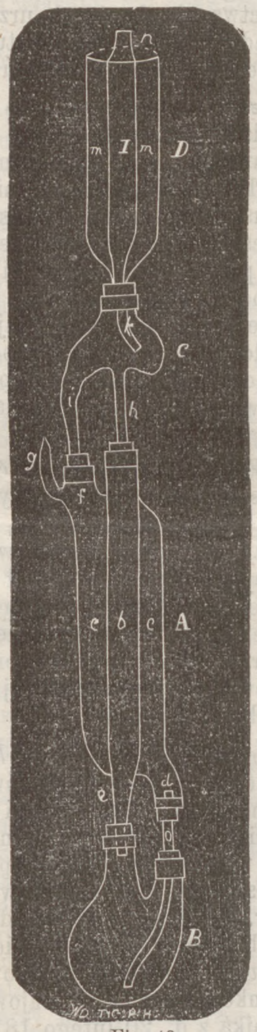


Fig. 49.

wspomnieliśmy), miele się, odważa dokładnie, i wyciąga za pomocą kanadolu w ekstraktorze *B*. Otrzymany wyciąg wlewa się do rurki szklannej (około 30 cm. dług. a 2½ cm. średnicy) i oziębia do około 15° Cel. Rurka szklana titrowana jest na 100 ccm. i w tem miejscu oznaczona znakiem szlifowanym (100 ccm.) Ekstraktor B następnie wypłukuje się czystym kanadolem dopełnia się zeń rurka aż do znaku 100, a kiedy ciecz dokładnie na 15° Cel. jest ochłodzoną, wpuszcza się w nią ostrożnie areometer.

Znaleziona ciężkość gatunkowa tego płynu, odpowiada dokładnie ilości zawartego oleju w badanym płynie, a czysty procent oleju znajduje się w ułożonej w tym celu poniżej pomieszczonej tabeli, która tenże procent dla rozmaitych gatunków nasion wskazuje.

Ponieważ jak z tabelek poprzednich widoczna, każdy olej ma inną ciężkość gatunkową, przeto tablica poniższa wskazuje ilość rozmaitych gatunków oleju w kanadolu zawartych, odpowiadającą dokładnie procentowi próbowanego nasienia.

TABLICA

D-ra H. Bohl'a w Kolonji

Ciężkości gatunkowewy ciągu kanadolowego przy 15% C.

Olej rzepakowy (Brassica)	Lniany (Linum usitatiss)	Konopny (Cannabis sativa)	Makowy (Papaver comunis)	Orzechowy (Juglans regia)	Migdałowy (Amigdalus communis)	Ziarna winne (Vitis vinifera)	Procenty w wadze
0,68000	0,680000	0,6800000	0.6800000	0,680000	0,6800000	0,6900000	0
0,68199	0,682145	0,6820946	0,6820738	0,682986	0,6820254	0,6820556	1
0,68398	0,684290	0,6841892	0,6841476	0,684172	0,6840508	0,6841112	2
0,68597	0,686435	0,6862838	0,6862214	0,686258	0,6860762	0,6861068	3
0,68796	0,688580	0,6883784	0,6882952	0,688344	0,6881011	0,6882224	4
0,68995	0,690725	0,6904730	0,6903690	0,690430	0,6901270	0,6902780	5
0.69194	0,692870	0,6925676	0,6624428	0,692516	0,6921524	0,6923336	6
0,69393	0,695015	0,6946622	0,6945166	0,694602	0,6941778	0,6943892	7
0,69590	0,697160	0,6967568	0,6965904	0,696688	0,6962032	0,6964448	8
0,69789	0,699305	0,6988514	0,6986642	0,698774	0,6982286	0,6985004	9
0,69988	0,701450	0,7009460	0,7007480	0,700860	0,7002540	0,7005510	10
0,70187	0,703595	0,7030406	0,7028118	0,702946	0,7022794	0,7026116	11
0,70386	0,705740	0,7051352	0,7048756	0,705032	5,7043048	0,7046672	12
0,70585	0,707885	0,7072298	0,7069594	0,707118	0,7063302	0,7067228	13
0,70784	0,710030	0,7093244	0,7090332	0,709104	0,7083556	0,7087784	14
0,70983	0,712175	0,7114190	0,7111070	0,711298	0,7103810	0,7108340	15
0,71182	0,714320	0,7135136	0,7131808	0,713376	0,7124064	0,7128896	16
0,71381	0,716465	0,7156082	0,7152546	0,715462	0,7144318	0,7149452	17
0.71580	0,718610	0,7177028	0,7173284	0,717548	0,7164572	0,7170008	18
0,71779	0,720755	0,7197974	0,7194012	0,719634	0,7184926	0,6190564	19
0,71978	0,722900	0,7218920	0,7214760	0,721720	0,7205080	0,7211120	20
0.72177	0,725045	0,7239866	0,7235498	0,723806	0,1225334	0,7231616	21
0,72376	0,727190	0,7260812	0,7256236	0,725892	0,7425588	0,7257232	22
0,72575	0,729335	0,7281758	0,7276974	0,727878	0,7265842	0,7272788	23
0,72774	0,731480	0,7302704	0,7297719	5,730064	0,7281096	0,7293344	24
0,72973	0,733625	0,7323650	0,7318450	0,732150	0,7306350	0,7313900	25
0,73172	0,735770	0,7344596	0,7339188	0,734236	0,7326604	0,7334456	26
0,73371	0,737915	0,7365542	0,7351926	0,736322	0,7346858	0,7355012	27
0,73570	0,740060	0,7386488	0,7380664	0,738408	0,7367112	0,7375568	28
0,73769	0,742205	0,7407434	0,7401402	0,740194	0,7387366	0,7396124	29
0,73968	0,744350	0,7428380	0,7422140	0,742580	0,7407620	0,7416670	30
0,74167	0,746495	0,7449326	0,7442879	0,744666	0,7427874	0,7437236	31
0,74366	0,748640	0,7470272	0,7463616	0,846752	0,7448128	0,7475792	32
0,74565	0,750785	0,7491218	0,7484354	0,748838	0,7468381	0,7478348	33
0.74764	0,752930	0,7512164	0,7505092	0,700924	0,7488636	0,7498904	34
0,74963	0,755075	0,7583110	0,7525830	0,753010	0,7508890	0,7519460	35
0,75162	0,757220	0,7554056	0,7546568	0,755096	0,7529144	0,7540016	36
0,75361	0,759365	0,7575002	0,7567306	0,757182	0,7549398	0,7560572	37
0.75560	0,761510	0,7595948	0,7588044	0,759268	0,7569652	0,7581128	38
0,75759	0,763655	0,7616894	0,7608782	0,761354	0,7589906	0,7601684	39
0,75958	0,765800	0,7637840	0,7629529	0,763440	0,7610160	0,7622240	40
0,76157	0,767945	0,7658786	0,7150258	0,765526	0,7630414	0,7642796	41
0,76356	0,770090	0,7679732	0,7170996	0,767612	0,7650668	0,7663352	72
0,76555	0,772235	0,7700678	0,7691734	0,769698	0,7670922	0,7683908	43
0,76754	0,774380	0,7721624	0,7712472	0,771784	0,7691176	0,7704463	44
0,76953	0,767525	0,7742570	0,7733210	0,773870	0,7711430	0,7725020	45
0,77152	0,778670	0,7763516	0,7753948	0,775956	0,7731684	0,7745576	46
0,77351	0,780815	0,7784462	0,7777686	0,778042	0,7751938	0,7770132	47
0,77550	0,782960	0,7805408	0,7795324	0,780128	0,7772192	0,7786688	48
0,77749	0,785105	0,7826354	0,7816062	0,782214	0,7792446	0,7807244	49
0,79748	0,787250	0,7847300	0,7836800	0,784300	0,7812700	0,7827800	50

Przegląd literatury.

Bibljografja francuzka.

Delvordre, L. Traité pratique sur les chaudières à vapeur. in-8, avec pl. (Lille.) *Lemoine.* 6 fr. 50 c.

Desjardins, Ernest. Aperçu historique sur les embouchures du Rhône. Travaux anciens et modernes. Fosses Mariennes. Canal du Bas-Rhône. In-4, avec cartes. *A. Durand et Pedone-Lauriel.* 15 fr.

Loignon, S. Ponts biais. Tracé des épures, coupe des pierres, et détails sur la construction des différents systèmes d'appareils de voûtes biaises, etc. In-8, et atlas in-4. *J. Baudry.* 10 fr.

With, Émile. Les Machines, leur description, leurs usages. 2 vol. in-8. *J. Baudry.* 16 fr.

Bagneris, G. Manuel de silviculture. In-12. *Berger-Levrault et Com.* 3 fr. 50 c.

Dehérain, P. P. Cours de chimie agricole, professée à l'école d'agriculture de Grignon. In-8, avec fig. *Hachette et Com.* 10 fr.

Etenaud, Alfred. La Télégraphie électrique en France et en Algérie, depuis son origine jusqu'au 1 janvier 1872. 2 vol. in-8 (Montauban), *l'auteur.* 18 fr.

Boissonade, Gustave. Histoire de la reserve héréditaire et de son influence morale et économique. In 8. *Guilaumin et Com.* 10 fr.

Naz, G. Le Paupérisme et son remède. In-8. *A. Durand et Pedone-Lauriel.* 5 fr.

Courcy, A. de. La Querelle du capital et du travail. In-18. *Anger.* 4 fr.

Curci, C. M. Considérations sur l'Internationale, forme nouvelle de l'ancien antagonisme entre les riches et les pauvres. Traduites de l'italien par le comte Gabriel de Caix de Saint-Aymour. Gr. in-8. *Bray et Retaux.* 2 fr.

Deheurle, Victor. Nouveau traité d'économie politique. In-12. *Guillaumin et Com.* 3 fr. 50 c.

Flechey, Edmond. Notions générales de statistique. In-8. *Berger-Levrault et Com.* 1 f. 50 c.

Histoire de l'Internationale (1862—1872), par un bourgeois républicain. In-12. (Bruxelles, *Lebégue et Com.*) 3 fr.

Leroy-Beaulieu, Paul. Le Travail des femmes au XIX-e siècle. In-12. *Charpentier et Com.* 3 fr. 50 c.

Bonneville, P., et L. *Jaunez.* Les Arts et les produits céramiques. La fabrication des briques et des tuiles, etc, In-8, avec pl. et fig. *E. Lacroix.* 10 fr.

Courtin. Résistance des matériaux. In-8, avec fig. (Mons, *Dacquin*), *J. Baudry.* 5 fr.

Heuzé, Gustave. Les Plantes alimentaires. 2 vol. in-8 et atlas in-4. *Libr. agricole de la Maison rustique* 30 fr.

Kuhn, le Dr. Jules. Traité de l'Alimentation des bêtes bovines, d'après les données des la science et de la pratique. Trad. de l'allemand sur la 5-e édit. par F. H. Robin. In-8, avec fig. *G. Masson.* 5 fr.

Le Vaillant de La Fieffe, O. Les Verreries des la Normandie, les gentilshommes et artistes verriers normands. Gr. ni-8. (Rouen.) *Dumoulin* 10 fr.

Marker, le Dr. Max. Recherches sur la ventilation naturelle et sur la ventilation artificielle, principalement dans les étables, etc. Trad. avec l'autorisation de l'auteur, par J. Leyder. In-8. (Bruxelles, *Mayolez.*) *P. Asselin.* 2 fr. 50 c.

Przegląd polityczno-finansowy.

Warszawa, d. 26 maja.

Giełda paryska Środowa, godzina 2.

Renta 3%	podniosła się o 20	do 54,90
5% 1872	„ „ o 50	„ 87,90
5% dawna	„ „ o 52½	„ 86,80

Giełda gustuje w położeniach stanowczych, a zatem i w takich które się rozwidniają.

Dla tego też silne usposobienie targu dnia poprzedniego przy zamknięciu, dotrwało do Środy i znacznie się rozwinęło.

Wprawdzie i ciągłe polepszanie się targu angielskiego, na którym pieniądz coraz obfitszym się staje, (co mogło też wpłynąć na podwyższenie się papierów publicznych francuskich), dozwala przewidywać możliwość dość rychłego obniżenia dyskonta w Londynie. Wszystkie francuzkie papiery państwowe postąpiły zatem o jakie 30 do 55 centymów; wszystkie prawie zakłady kredytowe poszły za podwyżką rent francuzkich. Zakupy uskuteczniano na rachunek pierwszorzędnych domów paryskich i jesteśmy zdania, że takowe były wynikiem jednakowego zapatrywania się na wypadki bieżące. Na giełdzie nie obiegała żadna nowina sensacyjna. Pytano się napróżno, jedni drugich, na jakim fakcie polega ruch zwyżkowy. Wnoszono z tego że interesy Rzeczypospolitej zachowawczej nie znajdują się w tak złym stanie, jak to sobie wyobrażali niektórzy entuzjaści zamianowania Pana Buffet'a większością 70 głosów Prezydendem Zgromadzenia narodowego.

Osobistości dobrze z giełdą paryską obeznane nie przypominają sobie, iżby ta kiedykolwiek oddzielała kredyt państwowy od kredytu rządu istniejącego. Każdy rząd chwiejący się, udziela jako zapowiedź swego upadku, chwilowe wstrząśnienie kredytowi państwowemu, choćby ta chwila osłabienia miała być wnet zatartą polepszeniem się, wywołanem przez urok wznoszącego się słońca. Myślą więc że papiery publicze podniosły się tylko w skutku żywego przeczuwania kombinacyj utworzonych lub przyjętych przez światłego i znakomitego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Opinję tę podziela wielu z tych co zakupili renty, w przewidywaniu zadawalniającego ukończenia się przesilenia politycznego, które tylkoco powstało.

Rozwodzimy się tak obszernie nad temi delikatnemi zapatrywaniami, gdyż rzadko kiedy zdarza się zboczenie spekulacji tak nieoczekiwane jak środowe. Zakryta karta zdawała się była wskazywać wprost przeciwny rezultat; akcje Banku francuskiego podniosły się o 20 frank., Austryjacki opadł o 5 fr. na 760 fr. Wystawa Wiedeńska nie podnosi jeszcze dotychczas ich dochodów tak jak to przypuszczano.

O godzinie 8 Giełda zamknięta jak następuje:

Renta 3% —	54,95
5% — 1872	87,92½
5% dawna bilansowa	86,80

Konsole *angielskie* nadeszły w drugiem notowaniu z ⅛ zwyżki.

Giełda Wiedeńska Środowa.

Rekonwalescencja rynku robi widoczne postępy. Ciągłe i znaczne zakupy izb wekslowskich i wielkich instytucyj dowodzą, iż silnie wstrząśnięte zaufanie publiczności powoli powraca.

Rozwój kursów z początku nie był korzystnym; w skutku nadeszłym zagranicznych ociężałych notowań; wszedł jednakowoż wnet na drogę równiejszą, tak iż w większości do obrotu zjawiających się efektów, umiarkowaną poprawkę ostatecznie zaznaczyć można było. Kulisa czuła się jeszcze zasłabą, tak co do ilości jak co do jakości, by rozwinąć mogła większą ruchliwość;—regulowanie za gotowkę służy jeszcze za prawidło, regulowania układowe wyjątkowo tylko miejsce mają. Przed południem, kiedy świat bankierski jeszcze mało był reprezentowanym, wystąpiła kulisa śmielej naprzód i objawiła się przeto różnica 2—3 guldenów w cenie, między jedym a drugim sposobem wyż wspomnionego regulowania. W południe górowało bezspornie „ogrodzenie", przez co wzmiankowane różnice już znikały.

Na pierwszym planie potrzebowane były papiery bankowe, podczas gdy kolejowe w zaniedbaniu pozostawały. Pomiędzy innemi zyskały akcje Banku 15 flor. Nawet niektóre z kolei żelaznych zyskały po 2 flor. Węgierska półn.-wsch., Lwow.— Czernowicka. W Warsztatach budowlanych panował ograniczony tylko obrót.

Różne kategorje założycielskie, które zdołały do obrotów powrócić, notowane były po kursach dnia poprzedniego.

Podczas gdy renty państwowe drobne ułamki potraciły, trochę lepiej płacono za losy państwowe.

Giełda Berlińska Środowa.

Dobre usposobienie dni ostatnich obróciło się dnia tego na złe; w wszystkich prawie polach interesu górowały zlecenia podaży wraz z obniżką kursów;—chociaż pieniądz teraz obfity, troszczy się jednak o zbliżający się koniec miesiąca.

Z papierów spekulacyjnych austryjackie Kredytowe,Akcje, Lombardy i Francuzy o kilka talarów spadły. Interes

w Bankach był dość ożywiony, jednakże musiały główne cięższe akcje dziś kurs umiarkować.

W papierach przemysłowych, a głównie górniczych chęć podaży była nader naglącą.

Pod wpływem poprawienia się naszej waluty w Berlinie w pierwszej połowie zeszłego tygodnia, i *nasza Giełda* zniewoloną była obniżyć kurs obcej dla nas Waluty i to przy obrotach małych, oprócz trasowań na Wiedeń, które w przeciągu tygodnia minionego podrożały o $1^{3}/_{4}$% inne staniały, i tak na:

Berlin o $1^{1}/_{4}$%

Londyn o 7 kop na funcie.

Paryż o 45 kop. na 300 fr.

Obroty w papierach publicznych były większe, niż w zaprzeszłym tygodniu; z przyczyny znaczniejszego popytu zyskały:

Listy zastawne m. War. I Ser. 15 k.

Listy likwidac. 30 k.

Listy zast. nowe 5% nawet 40 k.

Z przyczyny zaś znaczniejszej podaży straciły:

Listy zastaw. ziem. 4% II Serji 10 k.

Listy zastaw. ziem. „ I „ 20 k.

Listy zast. m. Warsz. II nawet 70 k.

We wszelkich innych papierach panowało cisza i bezczynność.

W tej chwili otrzymujemy telegramy z Paryża donoszącnam o ważnej zmianie zaszłej w tamecznych sferach rządowych a mianowicie o podaniu się Thiersa do dymisji z urzędu prezydenta Rzeczypospolitej, przyjęciu takowej przez Zgromadzenie Narodowe i o wyborze przez toż Zgromadzenie Wersalskie do piastowania tego najwyższego w kraju urzędu marszałka Mac-Mahona, który też takowy przyjął. Giełda paryzka środowa, jak to wyżej pisaliśmy, nie liczyła bynajmniej na takie obstawanie Thiersa przy swoim programie, myślała raczej iż się przychyli do żądań prawicy i ministerjum swe stosownie zmodyfikuje. Ex-prezydent tymczasem okazał się nieugiętym i w obec postawionego w Sobotę przez deputowanego Ernaula wotum nieufności, przesłał na ręce Buffeta nazajutrz t. j. wczoraj swą dymisję, do której się i całe ministerjum przyłączyło. Nowy gabinet również wczoraj już otworzony został z Księciem Broglie na czele, jako nowym ministrem spraw zagranicznych. Giełda dzisiejsza w Paryżu przyjęła fakt ten podwyższeniem 3% renty o 2 fr. i ożywieniem się dalszem wszelkich interesów. Uważają zapewne uchwycenie sferu rządu silną militarną dłonią marszałka Mac-Mahona, za większą jeszcze rękojmię porządku społecznego w obec grożącego radykalizmu, niżeli ta, jakąby pojednawcze nawet postępowanie Thiersa z prawicą, dać było mogło. Zapatrywanie to giełdy tamtejszej i na berlińską się dziś przeniosło, która fakt ten również korzystnie przyjęła, z czego też i nasza jutrzejsza giełda zapewne skorzystać nie omieszka, przez obniżenie kursu walut zagranicznych.

ROZMAITOŚCI.

Użytek z miału węgla drzewnego, jako środka niszczącego wyziewy nieprzyjemne (dezinfekcyjny): Miał węgla drzewnego zmięszać w równych częściach z mielonem wapnem—dwa te ciała, z których każde jest silnym środkiem przeciw zgniliznie i rozkładowi pochłaniając gazy — czynią je nieszkodliwem i dla powietrza atmosferycznego. Szczególnie *węgiel drzewny* posiada w wysokim stopniu własność przyjmowania w siebie szkodliwych i zepsutych gazów, w połączeniu z wapnem własność ta węgla staje się tak silną, iż przedmioty niemiłą woń wydające, posypane tym proszkiem—natychmiast takową utracają!

Proszek ten jest tani, każdemu przystępny—należałoby go upowszechnić; używanym być powinien w życiu prywatnem, w szpitalach, więzieniach, koszarach, a szczególnie kloakach z których powstaje wiele trujących gazów, sprowadzających choroby i epidemje. Cena puda takiego proszku wypadnie w Warszawie około 30 kop., funt zaś wystarczyć może na miesiąc dla utrzymania czystości powietrza w zwykłem mieszkaniu, rozstawiwszy go w naczyniach płytkach.

Wiadomości bieżące.

Z Wystawy powszechnej z Wiednia, pisze G. H., że z powodu zamieszczonych w gazetach zagranicznych zażaleń na drożyznę mieszkań i wygórowane ceny żywności podczas wystawy wiedeńskiej, magistrat miasta tego stołecznego i rezydencjonalnego postanowił zarządzić we wszystkich 9-iu cyrkułach, na które miasto podzielone jest, śledztwo, mające na celu, z jednej strony wykryć rzeczywiste ceny, z drugiej strony zaś obniżyć i utaryfować takowe.

Rezultat śledztwa tego wyjaśnił, że ceny w restauracjach wiedeńskich od roku przeszłego nie uległy znacznej zmianie. W niektórych restauracjach, na przestrzeni odgrodzonej samej wystawy znajdujących się, żądano rzeczywiście niesłychane ceny; temu złemu zaradzono jednak w ten sposób, że przez pobudowanie restauracji namiotowych, w których normalne ceny pobierane być muszą, otworzono zbawienną konkurencję, która na obniżkę cen wpłynąć musi.

Co zaś do mieszkań, zwraca się uwagę zwiedzających wystawę przedewszystkiem na to, że tysiące mieszkań prywatnych niedrogich znajduje się do najęcia. W każdym z 9-iu cyrkułów miasta egzystują urzędowe bióra, których adresy zamieszczone są we wszystkich wagonach pociągów tam i nazad do Wiednia kursujących. Ceny tych mieszkań prywatnych są następujące:

Za pokój wraz z usługą na dobę od 1 guld. 50 k. do 5 guld., jeżeli się zaś na dłuższy czas zajmuje, to w takim razie w regule, zniżka może nastąpić. Właściciele hotelów w skutek wdania się magistratu, zredukowali ceny mieszkań prawie o połowę, w każdym pokoju gościnnym można widzieć taryfę najmu mieszkania urzędownie poświadczoną.

W końcu nadmienić jeszcze wypada, że każdy stróż bezpieczeństwa (Sicherheitswachmann) ma sobie poleconem, wszelkie zażalenia o przeciążenie i inne nadużycia podać bezwłocznie do wiadomości władzy; która śledztwo zarządzi i winnego do kary pociągnie.

Do tych ogólnych wiadomości, jeszcze to dodać możemy, że oprócz biór najmu mieszkań, przez urzędy gminne ustanowionych, znajdują się jeszcze prywatne biura, które wszelkie objaśnienia co do najmu mieszkań udzielają. W jednym z tych biór prywatnych, w biórze centralnym wystawy (cyrkuł 9 „Lichtensteingasse“ N. 9) zameldowano obecnie blisko 5000 mieszkań i pojedynczych pokoi po cenie od 1 gul. 50 kraj. do 8 guld. na dobę lub od 30 do 200 guldenów miesięcznie. Co się zaś tyczy pomieszczenia en masse mniej zamożnych zwiedzających wystawę, znajdują się obecnie ogólne mieszkania mianowicie, jedno w 1 cyrkule po cenie 1 guld. 50 kr. za łóżko na dobę, trzy w II cyrkule po cenie 40 kr. do 1 gul. za łóżko na dobę a po 1 gul. 50 kr. na tydzień, dwa w III cyrkule po 20 kr. za łóżko na dobę i po 1 guld. 20 kr. na tydzień i dwa w IV cyrkule po 50 kr. do 1 guld. 50 kr. za łóżko na dobę. Oprócz tego znajduje się na Dunaju 20 statków mieszkalnych, które są w stanie 293 osób pomieścić za cenę około 1 guld. 50 kr. za łóżko na dobę.

Podróż do Wiednia. Co do pociągów dróg żelaznych, któremi można odbyć podróż do W i e d n i a podczas trwającej tam wystawy, i o miejsca w których się można zaopatrzeć w bilety na tę jazdę, wedle wiadomości zasięgniętej w właściwem źródle, objaśniamy że:

Bilety na podróż na wystawę wiedeńską sprzedają się na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej *tylko* w Warszawie, a na drodze Warszawsko-Bydgoskiej w Włocławku.

Z Warszawy można wyjechać pociągiem pośpiesznym i kurjerskim, obydwa bowiem łączą się z pociągami dróg austrjackich.

Pośpieszny wychodzi z Warszawy o godz. 7 min. 18 rano, przybywa do Granicy o 2 m. 28 po południu, wychodzi ztamtąd o 3 min. 17, przychodzi do Wiednia o 1 min. 6 po północy.

Kurjerski wychodzi z Warszawy o godz. 10 w nocy, staje na Granicy o 4 m. 43 rano, wychodzi ztamtąd o 5 m. 42, przybywa do Wiednia o 5 m. 20 po południu.

Osoby życzące sobie odbyć podróż 3-cią klasą, wyjeżdżają z Warszawy pociągiem osobowym, wychodzącym o 11-ej min. 20 przed południem a przybywającym do granicy o 8 min. 41 wieczorem. Tam pozostają na nocleg. Dalsza jazda ma miejsce o 5 m. 42 z rana, przybycie do Wiednia o 7 m. 22 wieczorem.

Giełda Petersburska.	z dnia 23	z dnia 20
Weksle na Londyn 731² 739₂	$32^{15}/_{32}{}^{9}/_{16}$	$32^{3}/_{16}{}^{9}/_{32}$
„ „ Amsterdam 3 „	164	—
„ „ Hamburg 3 „	274	271
„ „ Paryż 3 „	345½	342½
5% Bilety Banku pań. 1 em.	95¾	95¼
5% „ „ 2 em.	95½	95¼
5% „ „ 3 em.	95¼	95
5a Pożyczka Stieglitza	—	93½
5% Pożyczka pr. z r. 1864 1 em	155½	$155^{7}/_{2}$
5% „ „ „ 1866 2 em	152¼	152⅜
5% „ ros. ang. z r. 1870	111	111
5% Listy zastawne rosyjskie	107	107
Akcje dróg żelazn. Wielkiego Towarzystwa .	138¾	138¾
Akcje dróg żelazn. Warszawko Wiedeńskiej .	—	—
„ „ „ „ Terespolskiej	115	115
Obligacje dróg żelazn. Wielkiego Towarzystwa	—	—
„ „ Mikołajewskiej . . .	116	115½
„ „ Terespolskiej . . .	—	—
Warszawskiego Banku Handlowego . . .	289	318
„ „ Dyskontowego	—	—
Imperjały	609	615
Dyskonto	—	5½
Odesa weksle na Londyn.	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedziałek d. 19		Wtorek d. 20		Sroda d. 21		Czwartek d. 22		Piątek d. 23		Sobota d. 24	
WEKSLE.	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
Berlin 100 t. a vista . .	112,65	112,35	112,50	112,05	112,05	111,60			111,82½	111,45	111,30	111,
Gdańsk „ „ . .	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Londyn 1 ft. str., 3 miesiące .	7,49	7,46	7,47	—	7,44	7,41			7,43	7,41	7,40	7,38
Paryż 300 franków, 10 dni .	88,95	88,65	88,80	88,50	88,80	—			88,65	88 35	88,35	—
Wiedeń 105 fl., 2 m. . .	99,30	—	99,90	99,15	99.90	99,45			99,60	99.	98,55	—
„ a vista . .	100,80	—	101.85	101.25	101.70	—			101,70	—	101.25	—
Petersburg 100 rs., 3 mies. .	98.50	—	98,50	—	98,50	—			98,50	—	98,50	—
a vista . .	100,	99,85	100.	—	100.	—			100,	99,85	100	99,85
Moskwa 100 rs., 1 mies. .	—	—	—	—	—	—			99,50	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej komp. kol. żel. za 125 rs.	—	138,	—	138,	—	138,			—	138,	—	138,
4½ % obl. ditto 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—			—	97	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń	96,	—	96.	—	96,	—			96,50	—	96,50	—
Obl. drogi żel. War. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—			—	84	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100. tal. .	—	—	—	—	—	—			—	104.25	—	—
Akcje kol. żel. Warsz. Bydg. 100 rs.	73,50	73,	73,50	73	73,50	73,			73,50	73	73,50	—
„ „ „ 500 „	77,50	—	77,50	—	77,50	—			77,50	—	77,50	—
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	115,	—	115,	—	114,50	—			114,50	—	114,50	—
Obligi „ „ „	—	—	—	—	—	—			—	109,	—	—
5% Akcje „ Fabr. Łodzkiej	105,50	—	105,50	—	105,50	—			105,50	—	105,50	—
Akcje B. H. W. II i III z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Akc. „ „ „ IVem. z wpłatą r. 100	—	—	120,	118.50	—	—			—	—	119,	116.
„ Banku Dyskon. rs. (250) .	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
„ Warsz. Tow. ubezp. z wpł. 125 rs.	126,50	—	126,50	—	126,50	—			126,50	—	126,50	—
„ Tow. Łaz. Łaź. 500 rs. .	—	—	—	—	—	—			512.	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi skarbowe rs. 100 . .	—	—	—	—	—	—			—	89.50	—	—
„ cząstkowe zł. 500 . .	—	—	—	—	—	—			—	111.50	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300.	—	—	—	—	—	—			—	51	—	—
„ „ B. „ 200.	—	—	—	—	—	—			—	34	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—			—	80	—	—
Dowody Kom. Likwid. 100 .	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja .	95,25	94,95	95,25	94,95	95,25	94,95			95,25	94,95	95,25	94,95
„ „ 100 rs. 2-a serja .	93,85	93,55	94,	93,70	94,15	93,85			94,25	93,95	94,30	94,
„ „ nowe z r. 1869	93,85	93,55	94,	93,70	94,15	93,85			94,25	93,95	94,30	94,
Listy zastawne miasta Warszawy ser. I.	99,55	89,25	89,60	89,30	89,85	89,55			89,85	89,55	89,85	89,55
„ „ „ „ ser.II.	88,40	—	88,40	—	88,30	—			88,40	88,10	88,40	88,10
Listy zastawne m. Łodzi .	—	—	—	—	—	—			84.25	—	—	—
4% Listy likwidacyjne . .	79,05	78,75	79,15	78,85	79,30	79,			79,35	79,05	79.35	79,05
Obligi Tow. Kred, Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
5-ta pożyczka ros. z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
6-ta „ 1865 „	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	95 75	—	95,75	—	95,50	—			95,50	—	95.25	—
4% Metaliki za Luty . .	—	—	—	—	—	—			100.75	—	—	—
„ Sierpień .	—	—	—	—	—	—			101	—	—	—
5% Pożyczka Ros. prem. z r. 1864	155,50	—	155,50	—	155,50	—			155,50	—	155,50	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
„ „ 1866	152,50	—	152,50	—	152,50	—			152,50	—	152,50	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie .	107.75	—	107,75	—	107,75	—			107,75	—	107.50	—
MONETY I BANKNOTY												
Połimperjał . . .	—	—	—	—	—	—			—	6.13½	—	—
Dukaty holenderskie nowe .	—	—	—	—	—	—			—	3.62½	—	—
Pruskie bilety Kasowe . .	—	—	—	—	—	—			1.12½	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie .	—	—	—	—	—	—			68¼.	—	—	—

Wartość kuponu d. 17 maja Listów zastaw. starych $168^{8}/_{9}$ nowych $211^{2}/_{9}$, L. z. m. Warszawy Ser. II $73^{11}/_{18}$ m. Łodzi $31^{7}/_{12}$, List. likwidac. $132^{2}/_{9}$ Oblig. skarb. $58^{2}/_{9}$ Poż. prem. 1 em. $181^{8}/_{9}$, 2 em. $98^{5}/_{9}$.

Treść: Od Redakcji.—Wiadomość urzędowa.—Wiadomość historyczna o krajowej produkcji żelaza.—Bank kredytowy w Toruniu.—Olej, II (z drzeworytem).—Przegląd literatury.—Przegląd polityczno-finansowy.—Rozmaitości.—Wiadomości bieżące.—Giełdy.—Ogłoszenia.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska Nr. 23 nowy.